



# Komentarz do Księgi Koheleeta cz. 5

[Przeczytaj poprzedni artykuł z cyklu](#)

## Wiedza, rozum i mądrość...

*„Postanowiłem przyjrzeć się mądrości, a także szaleństwu i głupocie. Bo czegoż jeszcze dokonać może człowiek, który nastąpi po królu, nad to, czego on już dokonał? I zobaczyłem, że mądrość tak przewyższa głupotę, jak światło przewyższa ciemność. Mędrzec ma w głowie swojej oczy, a głupiec chodzi w ciemności. Ale poznałem tak samo, że ten sam los spotyka wszystkich. Więc powiedziałem sobie: Jaki los głupca, taki i mój będzie. I po cóż więc nabyłem tyle mądrości? Rzekłem przeto w sercu, że i to jest marność. Bo nie ma wiecznej pamięci po mędrca tak samo, jak i po głupca, gdyż już w najbliższych dniach w niepamięć idzie wszystko; czyż nie umiera mędrzec tak samo jak i głupiec? Toteż znienawidziłem życie, gdyż przykre mi były wszystkie sprawy, jakie się dzieją pod słońcem; bo wszystko marność i pogoń za wiatrem. Znienawidziłem też wszelki swój dorobek, jaki nabyłem z trudem pod słońcem, a który zostawię człowiekowi, co przyjdzie po mnie. A któż to wie, czy mądry on będzie, czy głupi? A władca on będzie całym mym dorobkiem, w który włożyłem trud swój i mądrość swoją pod słońcem. I to jest marność. Zacząłem więc ulegać zwątpieniu z powodu wszystkich trudów, jakie podjąłem pod słońcem. Jest nieraz człowiek, który w swej pracy odznacza się mądrością, wiedzą i dzielnością, a udział swój musi on oddać człowiekowi, który nie włożył w nią trudu. To także jest marność i wielkie zło” – Kaznodziei Salomona 2:12-21 (BT).*

Po serii rozczarowań władzą i bogactwem Salomon postanowił się przyjrzeć mądrości, szaleństwu i głupocie. Salomon – najmądrzejszy człowiek swoich czasów, przechodzi w tym fragmencie do innej formy analizy rzeczywistości ludzkiej. O ile w poprzednich wersetach czytamy, że król Izraela aktywnie próbował odnaleźć szczęście w życiu, o tyle w tym fragmencie pisze on, że postanowił się przyjrzeć różnicy pomiędzy mądrością a emocjami. Kohelet wiedział, że oddanie się we wła-

danie emocji (szaleństwa) i bezmyślności (głupoty) jest niebezpieczne, ponieważ wciąga, uzależnia i zmienia psychikę człowieka. Szaleństwo i głupota, jak każda emocja, gdy nie jest kontrolowana przez mądrość Bożą, może doprowadzić do upadku i być przyczyną wielu złych i zgubnych czynów. Jego ojciec Dawid napisał w Psalmie 38:5-7

*„Bo winy moje przerosły moją głowę, gniotą mnie jak ciężkie brzemie. Cuchną, ropieją me rany na skutek mego szaleństwa. Jestem zgnębiony, nad miarę pochyłony, przez cały dzień chodzę smutny”.*

Szaleństwo, emocje, nawet jeśli chwilowo przynoszą zadowolenie, finalnie często kończą się smutkiem.

W dalszych wersetach, pod koniec swoich badań nad sensem życia, Salomon zdefiniował głupotę jako zło, a szaleństwo jako wielką głupotę, czyli wielkie zło (7:25). Król, uzasadniając swoją decyzję obserwacji, lecz nie uczestniczenia w szaleństwie, powołuje się na doświadczenia swojego ojca, mówiąc: *„Bo czegoż jeszcze dokonać może człowiek [Salomon], który nastąpi po królu [Dawidzie], nad to, czego on już dokonał?”* Widział on, do czego doprowadziła kraj i dom Dawida jego impulsywność i nieopanowanie. Zdawał sobie sprawę z faktu, że wiele upadków Dawida, jak policzenie ludu czy grzech z Batszebą, miało swoje długotrwałe i nieodwołalne konsekwencje. Dlatego lepiej jest uczyć się na cudzych błędach przez obserwację niż uczestniczyć, powtarzać czyjaś głupotę i szaleństwa.

## Lekcja dla młodzieży

Postępowanie Salomona cenne jest szczególnie dla młodych osób, które z natury łatwiej ulegają emocjom, którym brakuje także doświadczenia życiowego. Często niesłusznie myli się wiedzę techniczną, ogólną, z wiedzą życiową – tę drugą można zdobyć tylko z czasem i najlepiej przez obserwację i konsultację ze starszymi osobami. *„Nie wspominaj grzechów mej młodości”* – modlił się Dawid w Psalmie 25:7. W młodości wydaje nam się, że lepiej rozumiemy świat, że jesteśmy mocniejsi niż nasi rodzice, lecz gdy przybywa lat, pojawia się gorzka refleksja:

*„Na końcu przyjdzie ci wzdychać, gdy ciało i siły wyczerpiesz. Powiesz: Nie cierpiałem upomnień – nauką wzgardziło me serce, nie dbałem na głos wychowawców, nie dawałem posłuchu*



*nauczającym mnie” – Przep. 5:11-13,*

ale czasu już się nie da cofnąć.

### **Wyższość mądrości nad emocjami**

*„Mądrość tak przewyższa głupotę, jak światło przewyższa ciemności.”*

Wielokrotnie Biblia mówi o chodzeniu w światłości jako przeciwieństwie chodzenia w ciemności. Zasada ta sprawdza się w życiu doczesnym, gdzie wykształcenie zazwyczaj umożliwia lepsze zarobki. Jednakże mądrość opisywana w Biblii nie tyle dotyczy intelektualnej wiedzy, co sposobu postępowania zgodnego z przykazaniami Bożymi. Salomon, mimo że omawia stan rzeczy „pod słońcem”, czyli z punktu widzenia cielesnego człowieka, zauważa, że postępowanie zgodne z nakazami Bożymi jest mądrzejsze niż uleganie własnym pożądanostwom.

Lekcja ta jest tym bardziej właściwa dla naśladowców Chrystusa. Biblia w różnorodny sposób opisuje mądrość pochodzącą od Boga: jako bojaźń Bożą (Psalm 111:10), przestrzeganie przykazań (5 Mojż. 4:6), rozsądek (1 Król. 5:9); zawsze jednak pochodzi ona od Boga, jest Jego darem dla człowieka (Przep. 2:6). W końcu ap. Paweł w 1 Kor. 1:30 napisał, że dla nas mądrością stał się Chrystus. Czytamy także w Piśmie Świętym, że „*Bóg jest światłością*” i ci, którzy są z Nim w społeczności, chodzą w światłości. Szczególne światło na charakter Boży rzucił Jego Syn, który jest światłością dla ludzi (Jan 1:4), w pełni objawiając im charakter Ojca. Warto także zauważyć, że jak w naturze noc lub dzień nastają stopniowo, tak i droga człowieka do mądrości Bożej lub co gorsze – odstępstwo od Wszechmogącego, jest procesem. By zauważyć światłość i szczegóły, które ona odsłania, konieczny jest zdrowy wzrok. Nauka ta jest szczególnie aktualna dla Kościoła okresu Laodycei, który ma posmarować oczy „*maścią wzrok naprawiającą*” (Obj. 3:18). Okres ten obfituje w wiele wydarzeń ważnych dla Kościoła, które można rozpoznać tylko będąc w światłości.

### **Mędrzec ma oczy w głowie**

*„Mędrzec ma w głowie swojej oczy, a głupiec chodzi w ciemności. Ale poznałem tak samo, że ten sam los spotyka wszystkich. Więc powiedziałem sobie: Jaki los głupca, taki i mój będzie. I po cóż więc nabyłem tyle mądrości? Rzekłem przeto w sercu, że i to jest marność.”*

Człowiek mądry ma oczy w głowie, czyli widzi pewne rzeczy z wyprzedzeniem, jest przewidujący, a mimo to spotyka go taki sam los jak głupca. O jakiej mądrości mówi Salomon? Jeszcze raz warto podkreślić, że o mądrości ludzkiej, nie o Bożej. Psalm 49:11 „*Mądrzy umierają, głupi i prostak pospółu giną i zostawiają obcym bo-*

*gactwo swoje*”. Poświęcenie swego życia karierze naukowej (a w założeniu Salomona mądrość także w efekcie przynosi bogactwo) oraz gromadzeniu bogactwa jest rozczarowujące. Zawsze wysiłek włożony w osiągnięcie tych celów jest rozczarowujący.

Mówiąc o losie, który spotyka wszystkich, mądrych i głupich, Salomon używa słowa „*miqreh*”, które znaczy tyle co: przypadek, zdarzenie przypadkowe. Oznacza to, że śmierć człowieka cielesnego jest przypadkowa, o ile nie jest on narzędziem w rękach Wszechmocnego. Dzieje się tak, ponieważ z punktu widzenia Boga świat jest już martwy. „*Niech umarli grzebią umarłe swoje*” – Mat. 8:22, wobec tego „obwinianie” Pana Boga za konkretną śmierć jest bezzasadne, skoro przychodzi ona w przypadkowym momencie. Werset ten m.in. zaprzecza także nauce o predestynacji (przeznaczeniu) człowieka. Śmierć człowieka jest sumą jego wyborów, sposobu życia i przypadkowych okoliczności.

Kohelet zauważa także, że z punktu widzenia cielesnego człowieka śmierć mądrego (wierzącego w Boga), jak i głupca (ateisty, niewierzącego) jest taka sama, a ludzie szybko zapominają o ich życiu i dokonaniach. Dzieje się tak, ponieważ „*jesteśmy poddani tym samym biedom*” (Dzieje Ap. 14:15) co inni i umieramy jak pozostali ludzie (Psalm 82:7).

### **Pierwszy etap nawrócenia**

*„Toteż zniechęciłem życie, gdyż przykre mi były wszystkie sprawy, jakie się dzieją pod słońcem; bo wszystko marność i pogoń za wiatrem.”* Pierwszy etap nawrócenia się do Boga polega na zniechęceniu swojego dotychczasowego grzesznego i pustego życia. Uświadomienie sobie swojej grzeszności i marności postępowania powoduje rozpacz, jeśli nie znajduje się ukojenia w Chrystusie (Mat. 11:29-30). Salomon zdaje sobie sprawę także z marności „pracy dla dzieci, budowania majątku rodzinnego”, tak popularnej w dzisiejszych czasach. Słusznie zastanawia się: „*Któż to wie, czy mądry on [dziedzic majątku] będzie, czy głupi?*” Jego obawy były uzasadnione, bo Roboam, następca Salomona przez swą głupotę podzielił Izrael. Zastanawiając się nad sensem życia, król izraelski zauważa, że nagrodą za wszelkie trudy i mozół, jakie podejmuje człowiek „pod słońcem”, są tylko cierpienia i troski. Los taki wydaje się być niesprawiedliwy i określa go kaznodzieja jako „marność i wielkie zło”.

### **Lekcja dla chrześcijan**

Omawiany fragment opisuje, jak kolejne cele, które ludzie stawiają sobie w życiu, okazują się marnością i pogonią za wiatrem. Życie bez społeczności z Bogiem, choćby niezwykle bujne i ciekawe, finalnie okazuje się marnością, która rozwiewa się jak wiatr, pozostawiając pustkę. Szczęśliwie naśladowcy Chrystusa znajdują



pełnię życia, jak napisał ewangelista Jan: „Z pełności jego myśły wszyscy wzięli i łaskę za łaskę” – Jan 1:16. Pamiętajmy, że „dążność bowiem ciała prowadzi do śmierci, dążność zaś Ducha – do życia i pokoju” – Rzym. 8:6. Niechaj pouczenia najmądrzejszego króla Izraela będą dla nas nauką, by nie zatracać się w zdobywaniu marności i pogoni za wiatrem. Wszystko to jest daremną ulotnością i złudną nicością. Pamiętajmy, że jako ci, którzy wiarą „siedzą na niebiesiach” (Efezj.

2:6), nie powinniśmy podlegać pożądliwościom i celom, które stawiają sobie ludzie „pod słońcem” – ludzie żyjący w oddaleniu od Boga.

[Przeczytaj kolejny artykuł z cyklu](#)

Mrzygłód Piotr  
R-  
„Straż”